

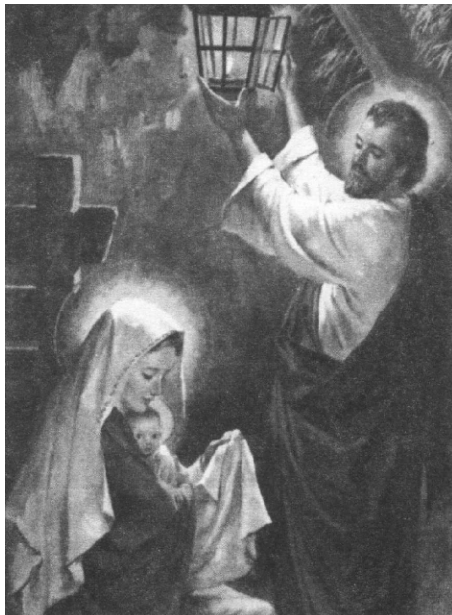
FRANCISZEK KARPINSKI

## BÓG SIĘ RODZI, MOC TRUCHLEJE

Bóg się rodzi, moc truchleje,  
Pan niebiosów – obnażony,  
ogień krzepnie, blask ciemnieje,  
ma granice nieskończony.  
Wzgardzony – okryty chwałą,  
śmiertelny – król nad wiekami,  
a Słowo ciałem się stało  
i mieszkało między nami!

Cóż masz niebo nad ziemiany?  
Bóg porzucił szczęście twoje,  
wszedł między lud ukochany  
dzieląc z nim trudy i znoje.  
Niemaló cierpiał, niemaló,  
żeśmy byli winni sami,  
a Słowo, ciałem się stało  
i mieszkało między nami.

Podnieś rękę, Boże Dziecię,  
błogosław Ojczyznę miłą,  
w dobrych radach, w dobrym bycie,  
wspieraj jej siłę Swą siłą,  
dom nasz i majątność całą  
i wszystkie wioski z miastami,  
a Słowo ciałem się stało  
i mieszkało między nami.



*Obok na górze karta świąteczna z 1926 roku. Na odwrocie karty napisano:  
Poprzez puchowy śnieg.... – upadły dzisiaj świeżo... mknę szybko,  
podwajam bieg, by stanąć jeszcze przed wieczerzą... Przyjmij mnie w progi  
swego domu, gdyż niosę Ci nowiny kwiat... rozjaśnij czoło, nie lękaj gromu  
– narodził się właśnie Ten co zbawi świat!*